

Fellow, A

To było wtedy, gdy każdy miał inne potrzeby
Każdy sobie pomagał, żeby nie zaliczył gleby.
To było wtedy, czyli dużo czasu temu,
Gdy byłem jeszcze dzieckiem unikającym problemu.
Teraz patrze na wszystko i modle się do Boga:
Choćby nie wiem co się stało nie zmieniła się#2
Bym doszedł do celu i problemom podołał;
Boże czuwaj bym po drodze nie skonał.
Pamiętam jak dziś te wszystkie wydarzenia,
Kt&#oacute;re miały miejsce chodź wiele bym pozmieniał.
Na przykład te, w kt&#oacute;rych me serce płakało.
Miałem 7 lat, a w moim domu się działo.
Byłem świadkiem pieprzonej przemocy w domu,
Lecz taki przygnębiony nic nie m&#oacute;wiłem nikomu.
To było kiedyś, lecz wspominam to do teraz,
I zapewne będę wspominał jeszcze nie raz !
Los człowieka ma swoje dwie strony.
Choćbyś przed nim uciekał to i tak on Cię dogoni.
Życie jest dla tych co z niego korzystają,
A Ci co nie ruszają tak szybko odpadają...
Młody chłopiec, nie znający świata wcale,
Lecz znający przemoc, wszystko co złe doskonale.
Wystarczy jeden gest, jedno ciepłe słowo,
By chęć do życa w sercu pojawiła się na n
Jego drugą połową był żal i smutek.
Wszystko ukrywał w sercu i na tego skutek.
Stał się odporny na wszystkie złe i dobre rzeczy.
Nie ufny człowiek, kt&#oacute;ry życa nie skaleczy,
Bo stał się idealnym przypadkiem ludzkich przeżyć.
Były takie sytuacje, w kt&#oacute;rych powinien już nie ży&a
B&#oacute;g dał mu szanse i ja w pełni wykorzystał.
Teraz dziękuje panu, że kimś gorszym się nie stał
Jest wiele przeszk&#oacute;d na mojej drodze o tym wiem,
Ale będę szedł przed siebie z zapartym tchem.
Człowiek ten, kt&#oacute;ry ma dość już wszystko
Wierny swoim bliskim i unikający złego !
Los człowieka ma swoje dwie strony.
Choćbyś przed nim uciekał to i tak on Cię dogoni.
Życie jest dla tych co z niego korzystają,
A Ci co nie ruszają tak szybko odpadają...
Właśnie teraz ja nawijam o tym wszystkim co jest teraz,
I co było wtedy... Te stracone dni.
Aż do dziś jestem z chłopakami, kt&#oacute;rzy mnie szanuj
Za to co robię swoją muzykę budują.
Nie psują tego, posłuchaj tego,
Bo to muzyka szczerza, muzyka z serca.
Aż do dziś jestem z tą jedyną, kt&#oacute;rł
Przepraszam Cię za te słowa, kt&#oacute;rymi kłamał
Lecz nadal we mnie wierzysz,
Wierzysz w to co robię.
Spok&#oacute;j i ciszę odnalazłem w Tobie.
Chce by było coraz lepiej,
Chce wstać a nie być na glebie,
Chce być z Tobą już do końca,
Razem z Tobą dotknąć słońca,
I Przejść przez te wszystkie problemy.
Ja naprawdę Cie Kocham.
Musisz to zrozumieć i przez żyacie iść dumnie.
Właśnie na tym mi zależy.
Los człowieka ma swoje dwie strony.
Choćbyś przed nim uciekał to i tak on Cię dogoni.
Życie jest dla tych co z niego korzystają,
A Ci co nie ruszają tak szybko odpadają...
Pamiętasz tego przy 4C na ławce?

Łysy wciąż ma w sobie pasje.
Wiesz to ziom jeśli znasz mnie.
Wciąż na rejonie wbrew temu co m&#oacute;wią inni,
Tutaj stoję jak te {?1}naboje, aż do dziś ten rym
I tysiące postrzeleń lirycznymi pociskami.
Jestem winny temu,
Przyznaję się nie mam granic.
To niszczy jak Tsunami.
Mam to w sercu.
Ciągle zgrani Fellow teraz z deszczu testuj lirycznych morderc&#oacute;w.
Aż do dziś {?2} też to widzisz
Ja żyję tym co mam i nie pytam co by było gdyby,
Byłyby z tego profity, albo jakieś grubsze siano
Mamy to co mamy {?3} za rap i wciąż to samo,
Ale liczy się muzyka i to by korzystać z życia
Robiąc swoje przy okazji depcząc po hipokrytach.
To {?4} widzenia weź to chwytaj:
Jak chwytasz w Twych głośnikach liryka niebezpieczna jak grypa.
Los człowieka ma swoje dwie strony.
Choćbyś przed nim uciekał to i tak on Cię dogoni.
Życie jest dla tych co z niego korzystają,,
A Ci co nie ruszają tak szybko odpadają...